Księga Sofoniasza

Rozdział 1

**Dzień Pana - dniem gniewu i sądu**

**1**. Słowo Pana które doszło Sofoniasza, syna Kusziego, syna Gedaliasza, syna Amariasza, syna Ezechiasza, w czasach Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego. **2**. Na pewno zmiotę wszystko z powierzchni ziemi - mówi Pan - **3**. Zmiotę ludzi i bydło, zmiotę ptactwo niebieskie i ryby morskie. I sprawię, że bezbożni upadną, i wytępię ludzi z powierzchni ziemi - mówi Pan. **4**. Wyciągnę rękę przeciwko Judzie i przeciwko wszystkim obywatelom Jeruzalemu, i wytępię z tego miejsca resztki Baala i imiona wróżbitów wraz z kapłanami, **5**. I tych, którzy kłaniają się na dachach wojsku niebieskiemu, i tych, którzy kłaniając się, przysięgają na Pana, i tych, którzy przysięgają na Milkoma, **6**. Którzy odstępują od Pana i którzy nie szukają Pana ani się o niego nie pytają. **7**. Milczcie przed obliczem Wszechmogącego Pana, gdyż bliski jest dzień Pana! Bo Pan przygotował ofiarę, poświęcił swoich gości. **8**. A w dzień ofiary Pana tak się stanie: Ukarzę książęta i synów królewskich, i wszystkich, którzy ubierają się w strój cudzoziemski, **9**. Ukarzę wszystkich, którzy pewnie przekraczają próg pałacu, którzy napełniają dom swojego Pana przemocą i oszustwem. **10**. W owym dniu - mówi Pan - słychać będzie od Bramy Rybnej krzyk, od nowego miasta narzekanie, z pagórków wielki trzask. **11**. Narzekajcie, mieszkańcy Dzielnicy Dolnej, bo zniszczony będzie cały lud kramarzy, wytępieni wszyscy, którzy odważają srebro! **12**. W owym czasie będę przeszukiwał Jeruzalem w świetle pochodni i będę karał mężów, którzy siedzą zdrętwieli nad mętnymi resztkami wina i mówią w swoim sercu: Nie uczyni Pan nic dobrego ani też nic złego. **13**. Ich mienie będzie rozgrabione, a ich domy będą spustoszone; gdy odbudują domy, nie będą w nich mieszkać, a gdy nasadzą winnice, nie będą z nich pić wina. **14**. Bliski jest wielki dzień Pana, bliski i bardzo szybko nadchodzi. Słuchaj! Dzień Pana jest gorzki! Wtedy nawet i bohater będzie krzyczał. **15**. Dzień ów jest dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem huku i hałasu, dniem ciemności i mroku, dniem obłoków i gęstych chmur, **16**. Dniem trąby i okrzyku wojennego przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim. **17**. Wtedy ześlę strach na ludzi, tak iż chodzić będą jak ślepi, gdyż zgrzeszyli przeciwko Panu. Ich krew będzie rozbryzgana niby proch, a ich wnętrzności rozrzucone niby błoto. **18**. Ani ich srebro, ani ich złoto nie będzie mogło ich wyratować w dniu gniewu Pana, bo ogień gniewu Pana pochłonie całą ziemię. Doprawdy, koniec straszną zagładę zgotuje wszystkim mieszkańcom ziemi.

Rozdział 2

**Wezwanie do nawrócenia**

**1**. Zbierzcie się, zbierzcie, narodzie niesforny! **2**. Zanim staniecie się jak plewa, którą wiatr unosi, zanim was dosięgnie żar gniewu Pana, zanim zaskoczy was dzień gniewu Pana! **3**. Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana. **4**. Bo Gaza będzie opuszczona, a Aszkalon spustoszony, w biały dzień wyrzucą obywateli Aszdodu, Ekron zaś będzie do szczętu zburzony. **5**. Biada wam, mieszkańcy kraju nadmorskiego, narodzie Kreteńczyków! Przeciwko wam odzywa się słowo Pana. Zniszczę cię, Kanaanie, kraju Filistynów, tak że będziesz bez mieszkańców. **6**. I stanie się kraj nadmorski wygonami dla pasterzy i szałasami dla trzód, **7**. I przypadnie kraj nadmorski resztce domu Judy, aby popasali w nim, wieczorem zaś odpoczywali w domach Aszkalonu, gdyż Pan, ich Bóg, nawiedzi ich i odmieni ich los. **8**. Słyszałem urąganie Moabitów i zniewagi synów Ammonowych, którymi urągali mojemu ludowi i wynosili się nad ich kraj **9**. Dlatego jako żyję Ja - mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela - Moab stanie się jak Sodoma, a synowie Ammonowi jak Gomora, miejscem bujnych pokrzyw i dołem solnym, i pustynią po wszystkie czasy. Resztki mojego ludu złupią ich, a pozostali z mojego narodu posiądą ich. **10**. Spotka ich to za ich pychę, gdyż lżyli i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. **11**. Pan okaże na nich swoją straszliwą moc, bo sprawi, że zmarnieją wszystkie bóstwa ziemi. Dlatego będą mu oddawały cześć wszystkie wyspy narodów, każda z miejsca swego. **12**. Również wy, Kuszyci, będziecie przebici mieczem Pana. **13**. Wyciągnie swoją rękę przeciwko północy i zniszczy Asyrię, Niniwę obróci w pustkowie, w kraj suchy, jak pustynię. **14**. I wylegiwać się będą na niej trzody, wszelkie zwierzęta polne, pelikan i sowa będą nocować na głowicach kolumn, a puszczyk będzie krzyczał w oknach, kruk zaś na progu, gdyż wiązanie cedrowe będzie zawalone. **15**. Oto wesołe miasto, które czuło się bezpieczne i które mówiło do siebie: Tylko ja i nikt inny! Jakim stało się pustkowiem, legowiskiem zwierząt! Każdy, kto będzie przechodził koło niego, zagwiżdże i machnie ręką.

Rozdział 3

**Przez sąd do odnowy**

**1**. Biada butnemu, splamionemu, tyrańskiemu miastu! **2**. Nie słucha wołania, nie przyjmuje upomnienia, nie ufa Panu, nie zbliża się do swojego Boga. **3**. Jego książęta są jak lwy ryczące, jego sędziowie jak wilki stepowe, które rano nie mają już żeru. **4**. Jego prorocy są lekkomyślni i wiarołomni, jego kapłani plugawią to, co święte, pogwałcili zakon. **5**. Pan sprawiedliwy jest wśród niego, nie popełnia bezprawia. Każdego poranka swoje prawo wywodzi na światło i nie brak go. Lecz złoczyńca nie zna wstydu. **6**. Wytępiłem narody, spustoszyłem ich zamki, wyludniłem ich ulice, tak że nikt po nich nie chodzi. Ich miasta są spalone, bez mieszkańców. **7**. Myślałem: Na pewno będzie się mnie bało i przyjmie napomnienie, będą mieli przed oczyma wszystko, co im zleciłem, lecz oni tym gorliwiej popełniali nadal wszelkie swoje złe uczynki. **8**. Dlatego oczekujcie dnia - mówi Pan - w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędliwość, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości. **9**. Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie. **10**. Spoza strumieni Kuszytów moi wyznawcy, rozproszony mój lud, przyniosą mi dary. **11**. W owym dniu nie doznasz już hańby z powodu wszystkich swych czynów, którymi grzeszyłeś przeciwko mnie. Gdyż wtedy usunę spośród ciebie twoich pyszałków i nie będziesz się już chełpić na mojej świętej górze. **12**. I pozostawię pośród ciebie lud pokorny i ubogi: to oni ufać będą imieniu Pana. **13**. Resztka Izraela nie będzie się dopuszczała bezprawia, nie będzie mówiła kłamstwa i w ich ustach nie znajdzie się język zdradliwy. Zaiste, będą się paść i odpoczywać, a nikt nie będzie ich straszył. **14**. Wesel się, córko Syjonu, wykrzykuj głośno, Izraelu! Raduj się i wykrzykuj radośnie z całego serca, córko jeruzalemska! **15**. Pan oddalił twoich przeciwników, odpędził twoich nieprzyjaciół. Pan, król Izraela, jest pośród ciebie, już nie doznasz nieszczęścia. **16**. W owym dniu powiedzą do Jeruzalemu: Nie bój się, Syjonie! Niech nie opadają twoje ręce! **17**. Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, On zbawi! Będzie się radował z ciebie niezwykłą radością, odnowi swoją miłość. Będzie się weselił z ciebie tak, **18**. Jak się weselą w święta. Usunę spośród ciebie zło, abyś z powodu niego nie doznało hańby. **19**. Oto Ja w owym czasie położę kres wszystkim twoim ciemiężycielom. Wspomogę to, co kuleje, zbiorę to, co rozproszone, obdarzę ich chwałą i sławą w każdym kraju, gdzie doznali hańby. **20**. W owym czasie przywiodę was z powrotem i zgromadzę was w tym czasie. Zaprawdę, obdarzę was sławą i chwałą u wszystkich ludów ziemi, gdy na waszych oczach odmienię wasz los - mówi Pan.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01